

sygn. akt II Ca 617/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Kulczewska-Garcia

Sędziowie: SO Tomasz Żak (sprawozdawca)

del. SR Marcin Dziamski

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Kwitowska

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. i P. S.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prezydentowi Miasta P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 24 marca 2017 r.

sygn. akt VII C 176/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

1. oddala powództwo;
2. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje ściągnąć od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu kwotę 2.953,86 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem wyłożonych tymczasowo kosztów opinii biegłego;

II. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Tomasz Żak Anna Kulczewska-Garcia Marcin Dziamski

sygn. akt II Ca 617/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1.000 zł (pkt 1) wraz z kosztami procesu w wysokości 2.230 zł (pkt 2), a ponadto nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.953, 86 zł z tytułu wydatków (pkt 3).

Z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że aktem notarialnym z dnia 21 maja 1974 r. F. i Z. S. na podstawie art. 8 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości przenieśli własność nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), działka nr (...), ark. mapy (...), o powierzchni 2,2553 ha, zapisanej w ówczesnej księdze wieczystej nr (...), na rzecz Skarbu Państwa. Celem wywłaszczenia była budowa Trasy (...)(...) oraz zieleni publicznej.

Tego samego roku zamknięto dotychczasową księgę wieczystą i dla przedmiotowej nieruchomości założono nową księgę nr (...). W dniu 11 grudnia utworzono dwie nowe działki nr (...) oraz ustalono sposób korzystania z nich jako nieużytki, las, rolę i drogę. Decyzją z dnia 25 sierpnia 1976 r. Prezydent Miasta P. wraz z innymi terenami przekazał w zarząd działkę nr (...) o powierzchni 1,6203 ha, ark. mapy (...), na rzecz Fabryki (...).

Decyzją z dnia 8 października 1991 r. Wojewoda (...) orzekł, że grunty należące do Skarbu Państwa a zarządzane przez Fabrykę (...), w tym działka (...), zapisane w zmienionej księdze wieczystej nr (...), stały się z dniem 5 grudnia 1990 r. z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego Fabryki (...). Minister Przemysłu i Handlu, działając w imieniu Skarbu Państwa, aktem notarialnym z dnia 18 listopada 1993 r. zbył działkę nr (...) na rzecz spółki (...), nie powiadamiając o tym żyjących wtedy wywłaszczonych właścicieli tej nieruchomości.

Spadkobiercami zmarłych F. i Z. S. są ich synowie P. S. i M. S., powodowie w niniejszej sprawie.

Decyzją Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 14 grudnia 2005 r. odmówiono stwierdzenia nieważności decyzji Wojewody (...) z dnia 8 października 1991 r. o uwłaszczeniu Fabryki (...).

Decyzją z dnia 13 maja 2013 r. Prezydent Miasta P. umorzył postępowanie z wniosku powodów w przedmiocie zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, zaś Wojewoda (...) utrzymał to stanowisko decyzją z dnia 4 lipca 2013 r.

Prezydent Miasta P. w zaświadczeniu z dnia 8 marca 2013 r. stwierdził, że sporna nieruchomość stała się z mocy prawa przedmiotem wieczystego użytkowania Fabryki (...) na podstawie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, a ponadto – że Skarb Państwa nie poinformował uprawnionych o zbyciu. Prezydent oświadczył również, że nie ustalił, czy cel wywłaszczenia został zrealizowany.

Cel wywłaszczenia nieruchomości nie został osiągnięty.

Wartość rynkowa działki nr (...) położonej w P. przy ul. (...), zapisanej obecnie w księdze wieczystej (...), według stanu i przeznaczenia z dnia 21 maja 1974 r. oraz cen aktualnych wynosi 545.000 zł, według stanu z dnia 21 maja 1974 r. oraz cen i przeznaczenia aktualnych wynosi 3.479.000 zł, według stanu i cen aktualnych oraz przeznaczenia z dnia 21 maja 1974 r. wynosi 566.000 zł, zaś według stanu, cen i przeznaczenia aktualnych wynosi 9.956.000 zł.

W rozważaniach prawnych Sąd wskazał, że na Skarbie Państwa ciążył bezwzględny obowiązek zwrócenia się do byłych właścicieli wywłaszczonej nieruchomości lub do ich spadkobierców z informacją o zbędności nieruchomości na cel wywłaszczenia, co realnie aktualizowałoby roszczenie powodów o zwrot nieruchomości. Zaniechanie Skarbu Państwa skutkowało po ich stronie daleko idącymi konsekwencjami prawnymi wynikającymi z przepisu intertemporalnego art. 229 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Zgodnie z tym przepisem, roszczenie, o którym mowa w art. 136 ust. 3 (o zwrot wywłaszczonej nieruchomości) nie przysługuje, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy nieruchomość została sprzedana albo ustanowiono na niej prawo użytkowania wieczystego na rzecz osoby trzeciej i prawo to zostało ujawnione w księdze wieczystej.

Wobec powyższego zasadne jest – zdaniem Sądu – dopatrywanie się źródła szkody powodów w zaniechaniu Skarbu Państwa polegającym na naruszeniu bezwzględnego obowiązku poinformowania powodów o zbędności wywłaszczonej nieruchomości na cel wywłaszczenia, co umożliwiłoby im zrealizowanie uprawnienia do żądania

zwrotu nieruchomości. Zaniechanie to trwało do 31 grudnia 1997 r., tj. do dnia poprzedzającego wejście w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Zbędność nieruchomości dla celu wywłaszczenia nie może budzić wątpliwości, zaś zaniechanie poinformowania o tym powodów było zachowaniem bezprawnym w rozumieniu art. 417 kc. Skoro powodowie nie mogą już odzyskać własności nieruchomości, to w konsekwencji ponieśli szkodę, której wysokość związana jest z wartością rynkową nieruchomości.

Sąd uznał za bezzasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Wprawdzie dziesięcioletni termin przedawnienia wynikający z art. 442¹ § 1 kc należy liczyć od dnia 1 stycznia 1998 r., tym niemniej zarzut przedawnienia nie mógł zostać uwzględniony, gdyż jego podniesienie nastąpiło z naruszeniem art. 5 kc.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy w całości uwzględnił powództwo odszkodowawcze powodów, które w niniejszej sprawie opiewało na kwotę 1.000 zł.

W apelacji pozwany sformułował wobec powyższego wyroku zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 228 § 1 kpc i art. 229 kpc, art. 230 kpc, art. 328 § 2 kpc oraz art. 233 § 1 kpc, a ponadto jeden zarzut naruszenia prawa materialnego, mianowicie art. 5 kc w zw. z art. 442 § 1 kc (w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r.) poprzez nieuprawnione stwierdzenie, że zarzut przedawnienia był wyrazem nadużycia prawa przez pozwanego. W konkluzji skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia, ewentualnie jego zmiany i oddalenia powództwa, a ponadto zasądzenia od powodów kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Trafne jest stanowisko Sądu Rejonowego, że źródłem szkody powodów polegającej na nieodzyskaniu własności nieruchomości sprzedanej przez ich rodziców Skarbowi Państwa w trybie wywłaszczenia było zaniechanie wykonania przez Skarb Państwa obowiązku wynikającego z art. 34 ust. 1 ustawy z 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, a później wynikającego z art. 69 ustawy z 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, nie zaś późniejsze – gdy wiadomo już było, że cel wywłaszczenia nie został zrealizowany – ustanowienie użytkownika wieczystego na przedmiotowej nieruchomości, a potem zbycie jej własności. Tak też zagadnienie to ujął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2011 r., II CSK 346/11, odwołując się do wcześniejszych wyroków Sądu Najwyższego: z 12 sierpnia 2009 r., IV CSK 187/09, z 21 czerwca 2007 r., IV CSK 81/07, z 10 sierpnia 2005 r., I CK 130/05, i 21 lipca 2008 r., III CSK 19/08). Zatem samo zdarzenie będące źródłem szkody nastąpiło już wtedy, gdy zaniechano zwrotu nieruchomości, pomimo że była zbędna na cel, na który nastąpiło wywłaszczenie. Natomiast w związku z wejściem w życie art. 229 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, a więc począwszy od 1 stycznia 1998 r., byli właściciele i ich następcy prawni utracili bezpowrotnie możliwość ubiegania się o zwrot nieruchomości. Dlatego ta data, tj. 1 stycznia 1998 r., jest datą ukonstytuowania i wymagalności roszczenia odszkodowawczego powodów, gdyż tylko takie roszczenie im pozostało, i dlatego ta data powinna wyznaczać początek biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia odszkodowawczego, o którym mowa w art. 442 § 1 kc. Do tego momentu były właściciel dysponował w pełni ukształtowaną i nieograniczoną dotąd w czasie ekspektatywą zwrotu, gdyż tak w orzecznictwie kwalifikowane jest roszczenie zwrotowe (por. uchwała Sądu Najwyższego z 8 listopada 2002 r., III CZP 73/02).

Ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny uchylono art. 442, a w jego miejsce wprowadzono art. 442¹, jednocześnie decydując, że do roszczeń powstałych przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się art. 442¹ kc. Stosownie do § 1 obu tych przepisów, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Zatem, jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, termin przedawnienia odszkodowawczego powodów upłynął z dniem 1 stycznia 2008 r.

W rozpoznawanym sporze od początku mamy do czynienia z dochodzeniem klasycznego roszczenia deliktowego z art. 417 § 1 kc w miejsce utraconego roszczenia zwrotowego, które wygasło. Nie jest to zatem żadna kontynuacja postępowania administracyjnego ani też możliwość wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym nie była uzależniona od jakiegokolwiek postępowania administracyjnego. Jak powiedziano, roszczenie odszkodowawcze ukształtowało się ostatecznie z dniem wejścia w życie art. 229 ustawy o gospodarce nieruchomościami, a jego przesłanki ocenia samodzielnie sąd cywilny.

Powodowie wystąpili z pozwem w niniejszej sprawie w 2014 r., a więc 6 lat po upływie terminu przedawnienia. Już tylko z tego względu nie sposób podzielić stanowiska Sądu Rejonowego o nadużyciu prawa ze strony pozwanego w związku z podniesieniem przez niego zarzutu przedawnienia. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, że zastosowanie art. 5 kc w odniesieniu do zarzutu przedawnienia może nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach, usprawiedliwionych szczególnie okolicznościami. Dla oceny, czy zgłoszony zarzut nie nosi znamion nadużycia prawa wymagane jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, okresu trwania opóźnienia i jego przyczyn. Przyjmuje się, że opóźnienie wierzyciela nie powinno być nadmierne, bowiem w przeciwnym razie podważona zostałaby zasadnicza, stabilizacyjna funkcja instytucji przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2007 r., V CSK 334/07). Należy też uwzględnić przy badaniu podstaw do zastosowania art. 5 kc przyczynę opóźnienia, czy opóźnienie było wywołane działaniem np. samego dłużnika (uśpienie czujności wierzyciela). Na tle niniejszej sprawy żadna z tych przesłanek nie przemawia za zastosowaniem art. 5 kc. Mamy do czynienia z ponad 6-letnim przekroczeniem terminu przedawnienia, powodowie zaś o tym, że w związku z utratą roszczenia zwrotowego przysługuje im wyłącznie roszczenie odszkodowawcze, mieli świadomość najdalej, gdy otrzymali decyzję Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 14 grudnia 2005 r. odmawiającą stwierdzenia nieważności decyzji o uwłaszczeniu Fabryki (...), a więc mieli tę świadomość dwa lata przed upływem okresu przedawnienia.

Podsumowując, powództwo nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. Nie było zatem potrzeby odnoszenia się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, bo i tak nie miało to znaczenia dla wyniku postępowania.

Z tych względów, zaskarżony wyrok uległ zmianie (art. 386 § 1 kpc); o kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, przy zastosowaniu art. 98 § 1 i 2 kpc oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Tomasz Żak Anna Kulczewska-Garcia Marcin Dziamski